

Państwobójstwo a przekształcenie wartości ujemnej indywidualnej w dodatnią kolektywną

Mirosław Zabierowski

Ludobójstwo i państwobójstwo są ze sobą związane. Polska doznała i tego i tego. Konsekwencją państwobójstwa jest obiektywna konieczność przekształcenie dyskryminatywnej (indywidualnej) wartości ujemnej w dodatnią, ale już holistyczną, a nie dyskryminatywną, nie indywidualną. Nie może się to odbywać w warunkach wolnego rynku, stąd nacjonalizacja ma inny charakter, aniżeli w wyobrażeniu umysłów prokapitalistycznych, żywionych koncepcją wolnego rynku.

Po Poczdamie, jako sytuacji obiektywnej – a ta nie była indywidualna, lecz kolektywna, państwowa! – klasy „być albo nie być”, naród polski przekształcił indywidualną wartość ujemną w dodatnią, ale społeczną, dlatego ona już nie ma sensu indywidualnego, tak jak się to rozumie na Zachodzie.

Cytowałem już w pracach niedocenionego w PRL i III RP Wielkiego Profesora Politechniki Rzeszowskiej, z SW, Andrzeja Zielińskiego o tysiącach niepotrzebnych śmierci.

Andrzej Zieliński, współpracownik Zakładu Metodologii, grupy Kosmos-Logos, dowodził, że setki tysięcy ludzi w systemie wadliwej transformacji umiera z powodu chłódów, niedogrzaną mieszkań.

Lekarz Jan Trąbka, profesor Akademii Medycznej w Krakowie ¹, podawał, w latach 90., liczbę większą: najczęstszą przyczyną śmierci to długotrwałe rozległe powikłania – po przeziębieniu, po różnych zapaleniach np. płuc, nerek. I dlatego Polacy mają płacić za mienie bezdziedziczne, bo w sensie państwowości zmartwychwstali? – atoli państwowość jest w rozumieniu Jana Pawła II najwyższą i trwałą formą rozwoju wspólnoty. Nauczanie Wojtyły wskazuje na zmartwychwstanie Polski. Zmartwychwstali? – zdanie św. Jana Pawła II powinno zainteresować religijne energiczne i pełne życia osoby, z braku intelektualnej orientacji nakierowane bardziej na dewocję ², którą ledwie tolerował ksiądz Karol Wojtyła, niż na niezwykle polskie encykliki i tysiące homilii Jana Pawła II.³

¹ Mój kierownik zakładu – Zakładu Biocybernetyki.

² Dewocja jest też formą konkretyzmu. Uderzeniowy styl myślenia cechuje autyków wysokofunkcjonujących, narcyzów, ludzi o niskim poczuciu wartości, skrzywdzonych w domach z przemocą, bez miłości, psychopatów,

³ Zdaniem prof. Gerwazego Świdzkiego Jan Paweł II nie był, pomimo starań ks. Kazimierza Przydatka, który był przedtem na miejscu S. Dziwisza, leczony właściwie. Objawy Parkinsona zaś były tylko objawami, ale nie Parkinsona, lecz spowodowane wiecznym pracowaniem, przesunięciem kręgów szyi. Jan Paweł II pracował, nie czarował motorówką Bonda.

Majątek. – Ile byłyby one warte, gdyby nie heroiczna walka Polaków o życie? – Nic. Właściwie o tym mówią przeciwnicy rządu. (Np. prawnik Michalkiewicz ⁴). Oto ktoś chce wykorzystać to, że człowiek żyje i sam sobą, tym swoim życiem, czyli tym, co obiektywne we wszechświecie, w fizyce, nadał wartość niczemu, a teraz się to (życie) ma przeciwko niemu obrócić, bo tak chce banda zbójnicza, subiektywna, psychologizująca, anty-obiektywistyczna, anty-wojtyłowska, przeciwna wielkiej polskiej cywilizacji, która w latach 1415-1418 wyuczyła Europę, na czym polega patriotyzm.

Właściwie o tym mówią religijni przeciwnicy religijnego rządu (PiS), który z powodu jakby zastraszenia i braku obowiązkowego w w. XXI przestudiowania polskich encyklik i tysiąca homilii, nie umie dokonać analizy metodologicznej i przeprowadzić modelowania. „Hej tam, masz kłopoty, zawołał zbójnik na Rynku, w ciemnej uliczce, bo żyjecie. Wyciągać mi tu zaraz pieniądze. Gdyby życie zmarło, nie mielibyście kłopotów. Nadaliście sobie wartość dodatnią temu, co miało wartość ujemną. Oddawać wartość dodatnią, no jazda”. ⁵

Mógł człowiek nie żyć, myśli zbójnik – „złupię go, sam se winny. Chciał żyć, no to ma to co chciał.” „Co się na mnie gapi”. „Chcącemu nie dzieje się krzywda” – jest to główne zawołanie kapitalizmu. ⁶

Cała ta dzisiaj ⁷ określona (zdefiniowana, czyli aktualistycznie⁸ wyrażona, wyeksponowana) wartość ⁹ powstała z pracy narodu, zmuszonego startować od zera, w r. 1945, od antypolskiej konferencji pokojowej w Poczdamie: 1 IX 1939 Polska miała 35 mln obywateli, a nie 20.5 w r. 1946. 35-20.5~15 mln ludzi.

Ile jest warta rodzina, gdyby wszyscy popadli w depresję na skutek doświadczenia codziennych łapanek, całopalenia, obozów, rozstrzeliwań, a przecież tak było po Poczdamie – miliony Polaków w szoku post-traumatycznym, wszak to Amerykanie nie zezwolili, aby czołgi amerykańskie, które wstrzymano pod Jelenią Górą, ruszyły na Szczecin. „Czekam na rozkazy ruszenia na północ, rozgonię ruską hołotę w trzy dni” – powiedział Patton. Zamiast zgody Amerykanów na ruszenie na Szczecin, to od tej pory nastąpiła seria zamachów na najlepszego generała w II W.Św., z wyjątkiem Maczka i Sosabowskiego, czyli na gen. Pattona. Ci, którzy zakazali Pattonowi iść na Szczecin, nie umywali się do Pattona, co do zdolności, umiejętności. Już wcześniej Patton się zorientował, że

⁴ - Gdyby chciał powiedzieć, co mówi.

⁵ Tak mówił zbójnik do Zygmunta Klimczaka i Henryka Klimczaka na Rynku we Wrocławiu. Na szczęście Klimczakowie mieli trzeci pas walk obronnych.

⁶ „Chcącemu nie dzieje się krzywda” – nieprzypadkowo powtarzają je zbójnicy z XXI w. „Chcieliście kapitalizmu, to go macie, a że nie wiedzieliście jak to wygląda, to wasz problem. Bezrobocie, bezdomność, choroby ze spektrum autyzmu i wielu innych, bezlitosne wykorzystywanie zdrowia przez koncerny farmakologiczne – to wasz problem.” Tak mówił rzecznik rządu Niezabitowska, Drawicz i stu innych. „Chcieliście, to macie.”

⁷ Po 80 latach od 1 IX 1939, z którego to najazdu Niemcy sobie nie zdają sprawy, ani świat. W r. 2018; Metafizyka segmentacji i podziału w rozumieniu Mike’a Pompeo, która nie przystaje do analizy 1 IX 39.

⁸ W swym konkretyzmie, odtąd-dotąd. W rzeczywistości pogląd, że konkretyzm jest istotą życia jest iluzją. **Cała dzisiaj określona wartość jest aktualistyczna i nie wyraża tego, co Niemcy zrobili. Wyzerowali wszystko.**

⁹ W rozumieniu majątku narodowego – dziękuję za uwagi dr. M. Natusiewiczowi. Powtarzam: Język codzienny jest zbyt prymitywny, aby pojąć co jest rozwojem, a co degeneracją, państwo, rację stanu, patriotyzm. Oto zbliża się kres rządów ludzkiej miernoty, nadejdzie zaś czas geniuszy, jak Leibniz: „Polska jest w niebezpieczeństwie” – na 150 lat przed rozbiorami. Świadomość tę posiada już J. Kaczyński, skoro jako pierwszy w świecie utworzył nowe pole analityczne – sproblematyzował rządzenie w kategoriach genialności. Co prawda odrzucił genialność, na rzecz uczciwości, lecz w drugim kroku połączy Kopernika, a nie motorówkę (28VIII2019) spod Giżycka z uczciwością.

Amerykanie celowo uniemożliwiają mu wyzwolenie Polski i w tym celu przekierowali Armię gen. Pattona na Pragę, aby nie zdobył zbyt szybko Berlina i stamtąd ziem polskich. Identycznie Amerykański Głównodowodzący Sztab blokował Armię Polską na Zachodzie, pod dowództwem generała Maczka i Sosabowskiego.

Polacy na skutek traumy ciężko chorowali i umierali w latach 1945-48, z głodu. I takich rodzin było mnóstwo po II W. Św. Mężczyźni, małżonkowie dosłownie zamierali po r. 1945. Poddawali się. Czuli się ukrzyżowani. Lecz inni pragnęli żyć i to oni, widząc powszechną depresję, **stworzyli wartość dodatnią** – a z czego? – **z wartości zerowej samego nieistnienia państwa.** Tak się zaczynają nauki o państwie. To jest zagadnienie neuroekonomii i neuropolitologii. NEP. NeuroEkoPolityki.

To za to płacić, że żyje naród, że zmartwychwstał. – „Wnosi” dziś drapieżna opcja zbójnicza, bo naród się nie poddał i stworzył z niczego wartość. **Chrystusie! – płać za swoje zmartwychwstanie, bo jest już ustawa 447!** Cóż za konkretyzm, zero metafizyki polskich encyklik. Język transakcji, reizm. W psychologii rodzin i małżeństw: Kogo się oszukuje w walce o majątek? Tych o najlepszych cechach Chrystusowych, a ofiarą rozgrywek o majątek padają najlepsi. W naukach o psychologii rodzin i małżeństw wiadomo, że katami w rozgrywkach rodzinnych o pieniądze są nieempatyczni autycy, cyborgiczni autycy dostosowani, wysokofunkcjonujące psychopatyczne nienasycone maszyny do zabijania, jak w konkurencyjnej walce o byt na stepie, funkcjonujący w oparach transakcyjności łączący w sobie materializm i dewocję. Podobnie jest na szczyblu między państwami, między narodami poruszonymi przez korporacje św. Transakcyjności. 364 narody doznały ludobójstwa i w efekcie państwobójstwa tylko na obszarze dzisiejszych Stanów. Przez kogo? Kto dokonał ludobójstwa i państwobójstw? – wyrzucony z Europy tzw. „element społeczny”, najbardziej psychopatyczny przestępczy element, który zamiast reedukacji wyjechał z cywilizacji łacińskiej za ocean. Kondensat genów brutalnych. Czym byli krzyżacy, czym był Zakon Krzyżacki? – był kondensatem a) antypolskości i b) jednocześnie najbardziej brutalnych „osobowości” ściągniętych z całej Europy, miejscem obudzenia bestii umysłu gadziego. Te dwie rzeczy (a) i (b) powtarzały się rekurencyjnie. Mounier, Jan Paweł II wykazywali, że kapitalizm jest niszą obudzenia bestii umysłu gadziego: „Społeczeństwo oparte o rynek musi się zdegenerować” (L. Kaczyński, 2008) – poświadczają to socjalistyczne działania rządów po r. 2015. O takim rozdawnictwie, jakie wprowadzono od 16 XI 2015, to nie marzyła nawet Solidarność 1980-89, czyli chrześcijański ruch

komunistyczny¹⁰, zdzierający maskę z antykomunistycznego Kraju Rad, którego podstawową cechą było niszczenia rad pracowniczych, wszelkich przejawów woli zarządzania firmami.

Należy język rozwijać, w przeciwnym razie grozi nam konkretyzm. – Oto konkretyzyczny zarzut inteligenta, wyśmiewający ks. T. Guza: „Gdzie dwóch albo trzech gromadzi się w Moje imię, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). A nie jakaś tam mistyczna atmosfera.... Przejęzyczenie?”

Jest to zarzut konkretyzmu wobec ks. Guza, zarzut *stricte* uderzeniowy. Tymczasem, język konkretów wzbrania rozwoju języka.¹¹

Inny prawicowiec katolik i krytyk ks. Guza:

„Wykłady ks. Guza to filozofia, czyli zwyczajny filozoficzny bełkot. Ks. Guz kradnie sformułowania Biblijne. Oczywiście, te prawdziwe sformułowania Biblijne przeczą fikcyjnej nauce ks. Guza. Skoro ks. Guz uważa, że każdy człowiek dąży do prawdy używając rozumu, to w takim razie nazwał Jezusa i całą Biblię kłamcą. Rozumiecie – w takim razie. Oto mamy zwyczajny filozoficzny bełkot”. – Oto poziom krytyki. Filozofia – podstawa życia, cywilizacji – dla ludzi z ADHD (owsica jest typową chorobą po 6 II 89) jest bełkotem. Takiej krytyki byś nie uświadczył w dekadzie Solidarności. A skądże! I na tym polega nowy *System gen. Cz. Kiszczaka*, którym usunięto system Solidarności; nowy system to kapitalizm. Tak nastawia ludzi.

W systemie kapitalistycznym obowiązuje łatwość. Konkret. Dlaczego? – Wyjaśnił to, niechcący, ale uczciwie¹² Korwin-Mikke: „Milion musi umrzeć, aby jeden żył”. Życie lub śmierć. Jeden za milion. Oto konkret *homo desertus*. Od r. 1989 opowiadano, że moce produkcyjne Rzeczypospolitej Ludowej zostaną wzmocnione dodatkową myślą technologiczną z Zachodu, tymczasem zlikwidowano nawet mleko, nawet butelki szklane, nawet zwykłe mleko w szklanych butelkach, rzekomo w imię dobra. W imię rozwoju, a w rzeczywistości **zlikwidowano korporacje polskie nawet Mleka i Butelek, na rzecz zachodniej linii produkcyjnej – na rzecz Toksyny i Plastik.** Nawet mleka. A co dopiero inne!! Przerażające, prawda? Lecz i kler zaakceptował plan KGB/ GRU/ WSW/ Kiszczaka/ Jaruzelskiego/ Magdalenki. (Czy to nie Słowacja księżdzka napadła na Polskę? Aż prezydent, rząd zaniemówili.)

¹⁰ To jest bardzo ważne, że jak wykazywał wielki katolicki myśliciel, J. Mounier, kapitalizm jest niereformowalny, natomiast komunizm może być nawet chrześcijański. W Polsce od r. 1970 pojawiały się takie nurty, wykłady, książki, komentarze, np. Konrada Rudnickiego, prof. UJ., Jana Mielckiego, astronoma, wielkiego matematyka, autora rewolucji krakowskiej 1972-73, prof. Andrzeja Zięby, rektora UJ. Dalej Andrzeja Zielińskiego, prof. Politechnik Rzeszowskiej, Krakowskiej, Częstochowskiej (Wydziały Budownictwa). Na tym (=może być komunizm chrześcijański, a komunizm Kraju Rad trzeba wyrzucić z Polski) polegała cała praca Karola Wojtyły, św. Jana Pawła II, wiadać to z polskich encyklik, nazywanych komunistycznymi; na tym polegała cała epoka 10-lecia Solidarności, zresztą jako kontynuacja (fragment!) walki z Krajem Rad o rady pracownicze!, walki 44-letniej od ustanowienia granic Polski (PRL) do okrągłego stołu (6II89). Po wprowadzeniu kapitalizmu ta walka ustała; walki Polaków o posiadanie fabryk nie można prowadzić, ponieważ kapitalizm do tego nie chciał dopuścić, dlatego komunizm przybrał absurdalną formę rozdawnictwa pieniędzy. 500+ jest skutkiem zawalenia się systemu kapitalistycznego w postaci depopulacji i usunięcia pracowników, czyli ambicji zarządzania finansami, produkcją, kadrami, techniką, dystrybucją, wczasami, sanatoriami, przychodniami zakładowymi itd. 6 II 89 usunięto ambicję zarządzania kadrami, dyrektorami, zarządami.

¹¹ <https://www.youtube.com/watch?v=etgu1d0t6KE&pbjreload=10>

¹² Inni myślą i robią tak samo, ale nie mają uczciwości Korwina-Mikkego.

Zdaniem ks. Guza (2019) najważniejszy jest ten język, który laik ma (lekkomyślnie) za naukowy, czyli język wyższy, szlachetniejszy, ten język, który laik lekkomyślnie przeżywa naukowym po to, aby bronić prymitywnego języka (TVN24, GW, UW, PO), aby bronić potrzebę kopiowania fraz już wyuczonych.

Język naukowy! – wytyka leniwy prymityw codziennego życia. – Tak użytkownik języka potocznego nazywa jakąkolwiek próbę wyrażenia rzeczywistości. On chce tylko słyszeć znane mu zdania. (Dlatego od r. 1989 upowszechnił się nowy język TVN-owski). Dlaczego? Wynika to z prawa połowa z połowy. W genomie społecznym mamy rozkład XXXY¹³. W rozumieniu polskiej kosmologii, komórka ludzka jest korelatem mózgu. $\frac{3}{4}$ ludzi chce zatem tylko kopiowania, to są mózgi kopijne. $\frac{1}{4}$ jest nakierowana na postawy twórcze, nigdy więcej aniżeli 25 %. Wynika to z walki o byt, z zasady ewolucji, z rozkładu genomu post-ewolucyjnego. Zwyciężyła przemoc 75% kontra odkrywczność co najwyżej 25 %.

W ewolucyjnej walce o byt, w przetrwaniu, w walce pełnej szoków post-traumatycznych, zasada połowy z połowy {(XX), (XY)} okazała się zwycięska, fundamentalna. (Jest to zasada nowotestamentowa antygenderowska, w oczywisty sposób narusza ją tęczowatość. Aktoreczka M. Cielecka dziwi się, że jest podział na dwie połowy).

Dodam, że jest to głębsze, gdyż idzie ona (zasada połowy z połowy) nie do wąskiego dualizmu (toru poziomego komunikacji), ale do quadragonale (z użyciem cybernetycznego toru pionowego), podstawy schematu wszelkiej komunikacji, prawdy i destabilizowania prawdy, przy połączeniu toru poziomego i pionowego. Jest ten podział – teoria matematyczki Marii Zabierowskiej – podstawowym prawem wszechświata, dlatego ujawnia się w myśleniu podświadomościowym.¹⁴ Połowa z połowy, czyli $\frac{1}{2} \times \frac{1}{2}$; generuje się w ten sposób quadragonale. Jest to podstawowa zasada, którą sformułowała w liceum Maria Zabierowska, późniejsza doktor matematyki, znana z wykazania błędów w twierdzeniach matematyki statystycznej i sformułowania twierdzenia Zabierowskiej w statystyce.¹⁵

Inna krytyczka ks. Guza: „Dla mnie język ks. Guza jest niekonkretny, wkurzający.” No jasne, przecież panuje etos walki o byt, a ten wymaga konkretyzmu, segmentacji, od słupka do słupka. Od r. 1989 powstał nowy język, tak dostosowany, aby problematyzować to, co się dzieje na stepie. Nowy system walki o byt tylko tak intelektualnie potrafił wychować pokolenia po r. 1989 – akcja – reakcja. Pojęcie prawica – lewica nic nie oznacza w kapitalizmie i powinno się wrócić do rozumienia prawica – lewica z czasów Państwa Podziemnego antyesbecjonistycznego 1980-89. Lewicą to była Solidarność, my przeciwnicy ZSRR, czyli ci, których w XXI wieku nazywa się ... prawicą.

¹³ Pólintelgentki się dziwią, że jest podział w świecie na dwie połowy. Jest on fundamentem prawa quadragonale – wzmożenia podziału Marii Zabierowskiej.

¹⁴ Na przykład list ambasadoressy Mosbacher do Metternicha (kazał on otruć syna Bonapartego, gdy ten zbierał się być królem, obwołanym przez sejm podziemny; Hitler się wyśmiał z Francuzów i odesłał im trumnę Króla Rzymu). Nieprzypadkowo list jest osnuty na bazie 4 (czterech) person i nieprzypadkowo mamy 4/2 (dwie) znane (tzn. realne) i dwie jakby z fluktuacji, dwie błędne (fluktuacje są pozorem, błędem; fluktuacja jest pomiarem błędu, chimery).

¹⁵ Maria Zabierowska, *Grozi nam świat jednopierwiastkowy*, Akant 9 (2008) 7, Miesięcznik literacki; ISSN-1429-9054. To istotne w cybernetyce odkrycie nie mogłoby być opublikowane w żadnym piśmie wysoko-punktowanym, podobnie jak „De revolutionibus orbium coelestium”, prace F. Konecznego, Andrzeja Wiercińskiego „Bestia imieniem liczby: 666”.

Człowiek żyje i życiem przekształcił wartość ujemną w dodatnią, a teraz jego praca, tzw. PRL, to, że żyje ma się przeciwko niemu obrócić – na tym polega zbójnictwo stylu myślowego nowego a) anty-wojtyłowskiego, b) anty -Solidarnościowego systemu. Jeśli odrzucimy system wojtyłowski (a) i dekady pracowników (b), wówczas narzucamy sobie system niedecydowalnościowy, niezupełny, sprzeczny. Wychodzi to na każdym kroku. Człowiek prymitywnego języka codziennego nie jest w stanie urządzić sobie życia. Owszem chcieli, frankowicze. Co uzyskali? Duda obiecał. Ale czy Duda rozumie co tu przedstawiamy? Frankowicze nigdy by nie wystąpili przeciwko Państwu Polskiemu, gdyby z pożyczki odnieśli korzyść. Otóż, w tej najprostszej sprawie co mamy? No proszę:

Biuro Sądu Najwyższego wydało 550 stron "Kredyty Walutowe". Co to oznacza? 1) Prawda jest niedefiniowalna w języku prostaków. Czyli 2) jedno zdanie „Pożyczam X franków” wymaga 550 stron. Dlaczego? A to już jest konsekwencja państwa prawa, ontologii prawa, metafizyki procedury. 3) Każde wypowiedziane zdanie, jak „Pożyczam X franków” składa się z innych zdań, z których każde składa się z innych. Nieprawda? No to proszę, idźmy dalej:

Z prawa wynika, że banki muszą i nie muszą dopłacić do frankowiczów. Trybunału Sprawiedliwości UE jest za frankowiczami, a nawet przeciw. Z orzeczeń SN wynikały orzeczenia TSUE, a także nie wynikały. Możliwe jest unieważnienie indeksacji i odwrotnie; jest to sprzeczne – i nie jest – z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. Każde z proponowanych rozwiązań w imię św. Interesu, a nawet prawa, jest korzystne dla frankowiczów (i banków), a także nie jest korzystne. Banki w liście do premiera Morawieckiego ostrzegają, że co innego ma ekonomiczne uzasadnienie, niż chce KE, frankowicze, SN. Oprocentowanie może być z LIBOR-em i nie może. Albo ze średniego kursu NBP, albo nie. Każde rozwiązanie będzie w zgodzie z prawem europejskim lub je będzie naruszać, do tego zgodnie lub wbrew orzecznictwu TSUE. Odmówienie kredytu złotowego oprocentowanego „jak kredyt frankowy” jest zgodne z prawem i nie jest uzasadnione. Brak takiego rodzaju „produktu” w ofercie banków nie stanowi przeszkody, a nawet ją stanowi, do uznania racji frankowiczów. Nie istnieją żadne istotne prawnie względy przeciw oprocentowaniu kredytu na LIBOR, albo WIBOR, a nawet istnieją. Unieważnienie umowy byłoby niekorzystne dla frankowiczów, a nawet korzystne.¹⁶

Niech frankowicze nie myślą, że można najpierw chcieć oszukać (legalnie) drugiego (w istocie złamać zasady wojtylizmu), czyli wzbogacić się, za pozwoleniem systemu, przepisów, prawa, a w razie przelicytowania się odnaleźć obiektywne pole, aby z tego wybrnąć. Można się tylko przyznać, tu nie ma żadnego wyjścia. Koncepcja „z chaosu porządek” (to pierwszy i jedyny aksjomat kapitalizmu, reszta jest tylko konsekwencją randomizacji) jest nietwórcza, nie daje rozwoju.¹⁷ Nie

¹⁶ Czy tu można powiedzieć, jak mi powiedział pewien badacz, potem inny inteligent, potem dziennikarz, politolog, wreszcie prawnik (!): „Zwie się to potocznie *talmudyzacja prawa*, a jak wiadomo Talmud wymaga rabina, pardon prawnika!” ? – W żadnym wypadku. W fizyce, kosmologii, którą uprawiam od dzieciństwa, oprócz biologii, psychologii, to co jest obiektywne, to życie, duch świadomość, a nie trajektorie i ich obsadzenia cząstkami o masie m. Nieprzypadkowo żadnego systemu – z wyjątkiem fragmentu fizyki relatywistycznej – nie udało się sformalizować. I tak w leczeniu jest stopień pierwszy – chemioterapia, ale niespodziewanie dla materialistów okazuje się, że liczy się wolitywność. (Mamy zresztą materialistów dwa rodzaje: materializm plus oddzielna dewocja lub bez dewocji). Jest więc uczestnik drugi – wolitywność. I jest uczestnik trzeci – świadomość. To psuje materializm (z dewocją lub bez).

¹⁷ Wskazana tu analiza dotyczyłaby też np.: „Edukacja seksualna w szkołach – to temat, do którego na antenie Radia Maryja odniosła się kurator Barbara Nowak. "Psuje się ich psychikę. Kaleki psychiczne z tych biednych młodych

da się w ramach tego systemu zdecydować. Na to system nie pozwala. Powraca sprawa z Konstytucją z r.2015.

Jaki wydać wyrok? – Sąd winien uprzedzić konsumenta, że unieważnienie może być niekorzystne i zapytać konsumenta, czy chce taki lub inny wyrok. Wyrok wyznaczy Frankowicz. Nawet gdyby nie chciał. Frankowicz nic z tego nie rozumie. (To jest przykład. W Poczdamie stworzono sytuację pułapkową dla Polski i cała retoryka, która bazuje na systemie segmentacji (randomizacji) jest językiem, który nie nadaje się do opisu sytuacji z Poczdamu. Jedynym wyjściem są prace nad językiem).

Sąd winien uprzedzić konsumenta, że unieważnienie może być niekorzystne, ponieważ tych praw, tu wyłuszczonych, konsument nie jest w stanie pojąć. Wyrok wyznaczy Frankowicz – a przecież Frankowicz spodziewał się obiektywizmu...

Kredytobiorcy mogą zostać pozbawieni dachu nad głową, ale na to nie pozwala Konstytucja.

18

1) Ocena prawna nie jest możliwa, prawo 2) nie spełnia oczekiwań człowieka, wbrew poglądom ludzkiej miernoty, 3) prawo nie jest obiektywne, 4) a wielkie nadzieje w procedurach i wielki krzyk „Konstytucja!” – są bezpłodne.

Okazuje się, w sprawie Frankowiczów, że 1) ani przepisy prawa krajowego, ani 2) UE, ani 3) rynek i św. interes ekonomiczny banków lub Frankowiczów nie są A) obiektywne, cierpią na permanentną dezobiektywizację, B) cierpią na chorobę niezupełności, a nawet C) sprzeczności A i nieA.

Unieważnienie zawartych umów będzie asertywnie korzystne i też asertywnie niekorzystne dla Frankowiczów, dla banków, dla Skarbu Państwa, dla makroekonomii, dla ochrony konsumenta, dla samego umawiania się i dla ... prawa.¹⁹ Interes jakiegokolwiek strony interesu uniemożliwia określenie kwoty pożyczki. Oto pułapki konkretyzmu, segmentacyjności.

To nie jest skutek tego, co sądzą humaniści, że tu jest mataczenie – humaniści? – zresztą w jakimś samo-ograniczonym sensie, bo 1) humaniści dobrowolnie przekształcili się w konkretystów, nadto 2) humanista powinien umieć coś z nauk ścisłych uściślić. Oni uważają, że tu prawnicy kręcą. Tak mi powiedziało wielu humanistów, że to jest *talmudyzacja prawa*, czyli oni sobie nie zdają sprawy z tego, jak bardzo błędnie rozpoznają fizykę. Humanistyka „rośnie” na błędzie rozumienia fizyki.

To co opisałem, nie jest efekt mataczenia przez prawnika. W fizyce jest taka synteza: obiektywne jest życie, duch świadomość, to, co chcielibyśmy mieć jako fizyka stawania się. Tymczasem jak prawnik patrzy na świat? – że są ruchy, ciała, czyli są trajektorie i ich obsadzenia cząstkami o masie m . Język codzienny nie jest w stanie wyrazić przekazu fizyki, dlatego już w najprostszych

ludzi potem zostają”. Nie będziemy tego tematu poruszać.

¹⁸ Patrz przypis powyżej... i casus Małgorzaty Gersdorf, odnośnie do Konstytucji. Powstaje pytanie, czy M. Gersdorf to wszystko zna, że system jest tylko pozornie decydowalnościowy i tylko udaje, że nie wie, aby głupoty ludzkiej nie oświecać. Język prawniczy jest tylko pozornie decydowalnościowy.

¹⁹ Przypis powyżej; naród narzeka, że sędziowie nie postępują uczciwie. Lecz poglądy prawników o świecie to czysty materializm, czasami przysłaniany dewocją. plus ewentualnie udawanie życia duchowego. System jest martwy.

aplikacjach studenci wykonują setki zadań. Humanisci są materialistami, ewentualnie do tego dołączają dewocję. I tak materialisci leczenie traktują w kategoriach chemii. Resztę, jak homeopatię, traktują jako placebo, efekt hysterii, czy coś w tym stylu. Dlaczego? „Bo tam nie ma nawet jednego atomu”. W fizyce jednak zjawia się miejsce na wolitywność. A potem – na udział świadomości. Oznacza to, że błędny jest materializm, ten z dewocją lub ten bez dewocji.

* * *

Ktoś chce wykorzystać, że człowiek żyje i sam sobą, swoim własnym życiem, swoją wolą, czyli tym, co obiektywne we wszechświecie, w fizyce, nadał wartość niczemu²⁰. A co jest obiektywne? To nie obiektywne są trajektorie i ich obsadzenia, jak by chciał zdeprawowany anty-empatyczny wysokofunkcjonujący autystyczny psychopata? – Odpowiedź jest, że nie. W fizyce obiektywne jest życie, wola, świadomość. Nie rzeczy, atomy i ich trajektorie.²¹

Stanowisko 80 senatorów, że „Polska nie wypełniła jeszcze obietnic tym, których majątek został znacjonalizowany” jest niezgodne ze wszystkim, nawet z Uchwałami Sejmu II RP i AK z lat 1944-45. **Rząd w Londynie złożył obietnicę nacjonalizacji majątków. Oprócz obietnic ważniejsza jest skala zniszczenia, w II W. Św., bytowości państwowościowej w znaczeniu ontologii państw, narodów, którą przedstawiają polskie encykliki i tysiące homilii i komentarzy św. Jana Pawła II.**

Premier Mateusz Morawiecki: „Churchill mówił, że zbrodnia niemiecka nie ma nazwy. Rafał Lemkin nadał nazwę tej zbrodni: to była zbrodnia ludobójstwa, ludobójstwa o gigantycznych rozmiarach, ludobójstwa na narodzie polskim, na polskich obywatelach. Codziennie przez sześć lat, codziennie mordowanych było i ginęło na różnych frontach, w różnych okolicznościach, w obozach śmierci, na ulicach Warszawy, pacyfikowanych wioskach – 3 tys. ludzi. Codziennie.” „Niemcy pokazali, do czego są zdolni w kolejnych sześciu latach na ziemiach polskich.” „W czasach strasznej drugiej apokalipsy budowaliśmy fenomen na skalę światową: Polskie Państwo Podziemne, z instytucjami, z prawdziwą administracją, państwo, które karało kolaborantów śmiercią, a później, w latach zrywów wolnościowych i w roku 1980 r., roku Solidarności (w cudzysłowie?, należy odróżniać Solidarność od słownikowej solidarności, od też „Solidarności” po 6 II 89), też przywołaliśmy pamięć polskiego września, pamięć polskich bohaterów II Wojny Światowej.” „Bo wola polska, wola polskiej wolności, nigdy nie została złamana”, „noc, która spadła na Polskę 1 września równo 80 lat temu, oznaczała nie tylko podpalenie polskich domów, oznaczała również śmierć dla polskich nadziei, polskiej przyszłości, koniec polskiej nauki, polskich uniwersytetów, polskich fabryk.”

²⁰ Duda (1 IX 19): „Polska zniknęła z mapy, rozpoczęła się niemiecka okupacja, poddano cały naród absolutnemu terrorowi”. Polsce należy się odszkodowanie za rozbiory, także od tych domów typu Potoccy, Radziwiłłowie, Złotniccy, Czartoryscy itd.

²¹ Wyjaśnia się to w cyklu książek M. Zabierowski, „Wszechświat i człowiek”, Polit. Wr, 1993, „Wszechświat i wiedza”, P.Wr, 1994, „Wszechświat i kopernikanizm”, P.Wr, 1997, „Wszechświat i metafizyka”, PWN 1998.

Fragment „znamy wszyscy w Polsce wielki wysiłek stworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego czy budowy Gdyni. Straty materialne zadane przez Niemców były co najmniej kilkadziesiąt razy większe od tego wysiłku finansowego, wysiłku budżetowego” jest zbyt powierzchowny.

Premier słusznie napisał II W.Św, a nie 2 w.św. – „także trzeba pamiętać o tamtych ofiarach, bo z nich zrodziła się dzisiejsza Polska. I wielkie straty całej II Wojny Światowej odrabiamy przez ostatnie 30 lat, ostatnie lata w szczególności – wielkie straty materialne, duchowe, gospodarcze, finansowe i o tym musimy pamiętać”, łącznie „ze Stefanem Banachem na czele, przedwcześnie zmarłym na skutek II wojny światowej²². Wspominam o nich, bo ilu polskich wynalazców, ilu polskich naukowców straciło życie i nie budowało wolnej Polski.” Oceniając zdolności Polaków, wszak w dwudziestoleciu Polacy utworzyli nową dyscyplinę metodologię (Szkołę Lwowsko-Warszawską), straty łatwo ocenić wg standardów USA i mogą sięgać sześciolatniego PKB w USA.

Polonia amerykańska wystosowała odpowiedź²³:

"Żaden inny naród nie został tak boleśnie doświadczony w trakcie trwania II Wojny Światowej oraz po jej zakończeniu jak Polska. Jeszcze mocniej komplikuje sytuację Polski fakt, że skala zniszczeń materialnych była niespotykana, a Warszawa, stolica, zrównana z ziemią i zamieniona w stertę gruzów. Ponadto Polska nigdy nie otrzymała jakiegokolwiek rekompensaty zarówno za poniesione ogromne straty materialne, jak i za niezliczoną liczbę ludzkich ofiar." Pomijając, jakby naduprzejmy (czy jak to nazwać?, niewątpliwie niemethodologiczny) styl rozumowania, wypada zauważyć, że organizacje, które żądają podatku od ukrzyżowanej Polski „Stosują różnorodne, często naganne metody, a osoby tam pracujące uciekają się czasem do oszustw, w celu wzbogacenia się, tym samym powinny być one traktowane z dużą dozą nieufności." Organizacje „nie były i nie są legalnymi spadkobiercami obywateli II Rzeczypospolitej, jak również podmiotami prawnymi zdolnymi dziedziczyć po podmiotach prawnych istniejących w przedwojennej Polsce".

Aczkolwiek „funkcjonują już przepisy umożliwiające zwrot dóbr” (tak piszą Polacy z USA, ale przez kogo zniszczonych?, nie przez Niemców?, nie przez tych, którzy doprowadzili do II W.Św.?) tzw. „prawowitym właścicielom”, to jednak dług wobec narodu może przybrać postać faktury dłużnej, że to rzekomo prawowity właściciel jeszcze się nie rozliczył. (Może ten styl argumentacji Polonusów w liście do 80 senatorów, jak na poziom Ameryki, jest wystarczający).

Nic nie zmieni tego, że po Poczdamie, w 20.5-milionowej Polsce, jako sytuacji obiektywnej (utrata 15 milionów ludzi, czyli $\frac{3}{4}$ populacji), a ta nie miała charakteru indywidualnego, zbioru dyskryminatywnego, lecz była kolektywna, państwo-

²² Ktoś dopisał II w.św.?

²³ Polonia Institute, Coalition of Polish Americans czy Polish American Advocacy Group.

wa (widać to w ustawach nacjonalizacyjnych AK i Sejmu Podziemnego 1944-1945), Szekspirowskiej klasy „być albo nie być”, naród polski przekształcił indywidualną wartość ujemną w dodatnią, ale społeczną, dlatego ona już nie ma sensu indywidualnego, tak jak się to rozumie na Zachodzie. To jest istotne, to jest ta sytuacja obiektywna majątkowo, gospodarczo. Czym to dokonał? Życiem. Czy można kogoś obrabować z życia?

Innymi słowy: Nie mają tu zastosowania żadne rozumowania o cechach zbioru dyskryminatywnego, separowania liniowego, który cechuje mózg autystyczny. Nacjonalizacji i parcelacji majątków domagała się Armia Krajowa i cała armia polskich żołnierzy, którą reprezentowała AK, oraz Sejm Podziemny (uchwały Sejmu i AK z II W.Św.). Komuniści tylko wykorzystali (użyli) sytuację wywołaną przez napastników - niemieckich i siebie (najazd sowiecki). Na świecie galaktyki powstają z obłoków, z materii, która ma swoją historię, tymczasem Polska nie miała materii w sensie ciągłości, historii, została unicestwiona; powstała z materii już innej, bez jej (materii) historii, jej prehistorii nawet (na tym polega cały humanistyczny model astrofizyki, że cokolwiek powstaje, to ma historię, a w najgorszym razie prehistorię²⁴). W Polsce materii już nie było. Na skutek II W.Św., powstała „Anty-materia”. Dlatego wyparowało 200 tys. Warszawiaków, w Powstaniu Warszawskim. 60 tys. - a może tylko 35 tys. - w trzy dni na Woli w Warszawie. Antymateria to także dziś faktura, ale ujemna, faktura do zadośćuczynienia, dla dłużników, jako uzasadnione roszczenie, którą powinien wystawić rząd. Podstawą tej faktury (wykazującej dług wobec Polski) jest Poczdam²⁵, który zniszczył heurystykę klasy separacji *itemów* majątkowych, prawdy segmentacyjnej zdaniowej, tak jak mówi „automatyczny spiker” i tę prawdę, już w sensie holistycznym, zawierają: a) polskie encykliki, adhortacje i tysiące homilii i b) cała heurystyka ruchu społecznego antykomunistycznego Solidarności 1980-89. Z tego powodu, co tu przedsta-

²⁴ Że też tego nie rozumieją humaniści P i G (Wydział Filozofii UJ). Cóż PZPR i duch PZPR. Takich mamy profesorów.

²⁵ Jaakow B. Zeldowicz, twórca bomby A i termo: „Wy Polacy nic nie rozumiecie i nas obwiniacie. Owszem płaciliście 30 % na naszą technikę. Ale kto was załatwił? Załatwił was Roosevelt i Truman. A co miał Stalin zrobić? Przecież nie mógł odrzucić podarunku USA. Eisenhower blokował Pattona, żeby nas nie odrzucił. Odesłał Pattona hen pod Pragę. Mimo to, czołgi amerykańskie dotarły do Polski [grzały silniki w Świeradowie Zdroju, pod Jelenią]. Czy Patton przypadkowo zmarł po wielu zamach w amerykańskim szpitalu? Czy dywizja pancerna Pattona nie chciała na nas ruszyć? Nie mieli planu? Patton chciał. Czy Stalin nie zorientował się, że Amerykanie nie uruchomią dyplomacji bomby atomowej? Polskę tak ustawiły USA. Stalin się tego nie spodziewał i węszył w tym podstęp.”

wiono, to ani jeden artykuł na Zachodzie w latach 1980-89 na temat ruchu pracowniczego społeczeństwa polskiego Solidarności 1980-89 nie rekonstruuje Solidarności i każdy jest wadliwy, błędny, natomiast słownikowe rozumienie solidarności nie ma nic wspólnego z polską Solidarnością bez cudzysłowu. Pomijając prace Zespołu Metodologii, prace zespołu „Kosmos-Logos” (Cosmos-Logos), to tylko polskie encykliki i homilie rekonstruują ten ruch, duch Solidarności. Fragmentem tego ruchu była Solidarność Walcząca. Prawdziwe jest zdanie: **Naród przekształcił dyskryminatywną (~indywidualną) wartość ujemną w dodatnią, ale już holistyczną.** ²⁶

²⁶ Dziękuję ekonomistcie dr. J. Ledzianowskiemu za uwagi.